Indonesia – Janusz Gniatkowski

***
Ryżowe pola mokną w wodzie
Bawoły groblą ciągną wóz
Zmierzch cichy zapadł, więc, jak co dzień
Znów do mnie wyjdź nie zwlekaj już

Srebrzyście lśni piaszczysty plaży brzeg
Tam czeka cię tancerzy krąg
Śmiech dziewcząt jak szmer górskich rzek
I łańcuch młodych rąk

Morze bryzga piach
Pieści plaży brzeg
Pocałunkiem fal
Indonezja

Przez zasłony z lian
Połyskuje się
Koralowych raf
Indonezja
***
W dalekiej wiosce bęben dudni
Po ziemi pełznie ognisk bury dym
Na niebie płonie krzyż południa
Wskazując drogę blaskiem swym

Łagodnie lśni piaszczysty plaży brzeg
We włosach miłej biały kwiat
Promień księżyca na nim legł
Srebrzystą iskrą padł

Morze bryzga piach
Pieści plaży brzeg
Pocałunkiem fal
Indonezja

Przez zasłony z lian
Połyskuje się
Koralowych raf
Indonezja

Indonezja
Indonezja
Indonezja

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych